

Jesienią 1867 roku do Chojnic trafiły pierwsze siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej, z założonego przez Katarzynę Damen w 1835 roku w Holandii zgromadzenia.

Chojnice są pierwszym miastem w Polsce pod zaborami, gdzie Franciszkanki znalazły swoje miejsce pracy i modlitwy. Od tego czasu mija właśnie 150 lat- piękny jubileusz posługi chrześcijańskiej sióstr zakonnych w moim mieście. Franciszkanki od początku swojej działalności w Chojnicach bardzo mocno zaangażowały się w działalność edukacyjno-opiekuńczą. Prowadziły przedszkole, szkołę elementarną i sierociniec obejmując swoją działalnością całą społeczność Chojnic- katolików, protestantów i Żydów. Ta społeczna działalność była solą w oku pruskiego zaborcy, który na wszelkie możliwe sposoby utrudniał funkcjonowanie zgromadzenia.

Apogeum represyjnego działania kulturkampfu spowodowało, że w sierpniu 1875 roku siostry musiały opuścić Chojnice. Dzięki staraniom ks. Proboszcza Augustyna Behrendt'a, dyrektora Zakładu Księży Emerytów w Zamartem ks. dr Antoni Wolszlegiera i prefekta ks. dr Klemensa Ludtke po 10 latach w listopadzie 1885 roku, Franciszkanki wróciły do Chojnic. Siostry wróciły do zakładu św. Boromeusza, który był domem zakonnym. W czasie nieobecności sióstr w Chojnicach dzięki staraniom lokalnej społeczności katolickiej przy zakładzie rozpoczęto budowę szpitala.

Powrót sióstr zakonnych do Chojnic był wielką radością dla społeczności miasta- mieszkańcy udekorowali miasto, kościół farny i zakład św. Boromeusza. Te gesty i hojność chojniczan, którzy wspierali materialnie siostry, które nie otrzymywały żadnego wynagrodzenia świadczą o ogromnej wdzięczności mieszkańców za prace wykonywane na rzecz chojniczan.

Siostry po powrocie do Chojnic bardzo aktywnie uczestniczyły w budowie szpitala- „sprzątały, prały, szorowały i wносиły gruzy z budowy”. W drugiej połowie 1886 roku do szpitala zaczęto przyjmować pierwszych chorych, pielęgniarkami i salowymi były siostry Franciszkanki. Siostry nadal prowadziły działalność edukacyjną i opiekuńczą w przedszkolu i sierocińcu.

Bardzo trudnym doświadczeniem dla zakonu i sióstr jest czas I i II wojny światowej, kiedy zostały zmuszone do pielęgnowania i opieki nad żołnierzami zbrodniczego systemu niemieckiego. Franciszkanki z narażeniem życia niosły pomoc i opiekę partyzantom Gryfa Pomorskiego oraz chorym Polakom.

Bardzo bolesnym i tragicznym doświadczeniem dla zakonnicy jest wkroczenie Armii Czerwonej do Chojnic i gwałt oraz morderstwo dokonane 15 lutego 1945 roku przez sowieckich żołnierzy na siostrze Adelgund Tumińskiej, która stanęła w obronie napastowanych dziewcząt.

Czasy największych opresji stalinowskich i walki z Kościołem w Polsce Franciszkanki w Chojnicach przetrwały dzięki przełożonej Matce Rafaeli Schmidt. Władze komunistyczne

systematycznie usuwały siostry z zajmowanych placówek- ze szpitala i przedszkola. W 1949 roku państwo zarekwirowało Dom św. Boromeusza i Dom św. Józefa, w 1961 roku Dom Mariański, a w 1981 roku Dom świętego Franciszka. Szczytem szykan komunistycznych był pomysł przeniesienia sióstr do baraku przy rzeźni miejskiej na szczęście nie został on zrealizowany. Do 1948 Chojnice były głównym Domem Sióstr w Polsce, jesienią 1948 po narastających szykanach władzy funkcję domu głównego przeniesiono do Orlika.

Siostry Franciszki od 150 lat są nierozdzielnie związane z historią Chojnic. Z tego miejsca składam serdeczne Bóg zapłać za prace, które siostry wykonywały i cały czas wykonują na rzecz mieszkańców Chojnic, za poświęcenie, modlitwę, katechezy, posługę przy parafiach. W przededniu jubileuszu 150- lecia przybycia do Polski składam siostrom najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Bożego na każdy dzień Waszej posługi. Szczęść Boże!